

Ale we wsi wszyscy są źli na nią i nikt jej nie powie  
inaczej tylko: czarownico! S. U.

### Wierzenia ludu w okolicy Andrychowa <sup>1)</sup>.

W kopalniak jest duch ziemny. Jak wolałkto w kopalni gwizdá, abo śpiwá, abo uozmáwiá, to przychodzi duch ziemny ku niomu. Wyglondá jak ćłowiek, jono má kopyta kuońskie. I pytá sie: Co kee? Ziomny duch mu podaje piniody, abo cego kee. Trzeja uodebrać od niégo na patyku, jak nie, to na ziomi kázać mu położyć, bo inacy urwáły roko, abo porwáły ze sobą.

Jakby sie topił, a zbocyl se z kim sie łymał uopłatkem we wilijo, to sie nie utopi.

Jak sie wolałkomu zakce jeś wolaśco, a nie dá mu, dostanie gośca i łymie go gościec.

*Podał: Lachendro Franciszek z Inwałdu w roku 1897.*

Jak we wilią z dachu ciecze, zima się długo przewlecze.

We wilię jasno, na biedne dziewczki ciasno —  
We wilię chmurno, na biedne dziewczki górno.

Na wilię kupują nowy garnek gliniany i w nim gotują pszenicę z miodem i jedzą ją, aby się pszenica nie śniecila.

Owies święcony w kościele w dzień św. Szczepana (26. grudnia) dają do owsa, przeznaczonego na »sinie«, aby obrodził; dają go też trochę kurom, aby wczas kwokały.

Jęczmień należy siać po pełni księżyca, wtedy będzie ziarno miękkie, czyli mączyste; sianie przed pełnią sprowadza, że ziarno ma grubą skórkę, a więc wydaje dużo otrąb.

*(Silna wiara).*

Pietruszka i marchew musi jechać po pozwolenie do Rzymu, aby mogła zejść. (Jest to aluzya do późnego wschodzenia tych roślin).

Aby się przekonać, czy ziemniaki obrodzą, bierze się dwa ziemniaki i kładzie w »nogach w łózku« i trzyma się je tam przez 2 tygodnie od św. Macieja (24 lutego) począwszy. Jeżeli

<sup>1)</sup> Lud. Tom II. str. 62, 221, 331. Tom III. str. 140.

te ziemniaki w tym czasie »puszczą kieły«, znak na urodzaj ziemniaków, gdy nie — ziemniaki się nie udadzą w tym roku.

Jeżeli we św. Grzegorza (12 marca) jest okiść lub śnieg na drzewach, słupach płotu lub parkanu — to znak, że w tym roku będą dobre ziemniaki.

Po ukończeniu pacierza należy pocałować podłogę czyli ziemię i powiedzieć: »Dziękuję ci święta ziemio, która mię nosisz«.

Gdy chleba kawałek upadnie, należy podnieść i pocałować, bo to dar Boży, a potem jeść. Nie należy na ziemię zrzucić ze stołu okruszyn chleba, boby cię Pan Bóg skarał, ale zmiatać do fartucha lub szmaty i albo dać kurom, aby okruszyny wyzbierały, lub wrzucić pod blachę na ogień. Pan Jezus, gdy kawałek chleba zgubił lub upuścił, a małem był jeszcze dzieckiem, to świecił i szukał okruszyn, aby się na ziemi nie poniewierały.

*Szymon Gonet.*

### Strój świąteczny wieśniaka w Podegrodziu

(z tablicą barwną).

W zeszłym roczniku »Ludu« (str. 171—183) podaliśmy opis wspianiałego stroju męskiego ludu sądeckiego. Opis ten zrozumiiałym się staję dopiero po przyjrzeniu się dołączonemu obecnie obrazowi, przedstawiającemu wieśniaka z Podegrodzia, wsi położonej pod Starym Sączem, w stroju świątecznym.

Wieśniak ten, ubrany w koszulę białą z przodem haftowanym, ma pod szyją krawatkę oryginalną, kaftan ciemno-granatowy, sukieny, bogato haftowany barwnymi jedwabiami i naszywany mosiężnymi guzikami, spodnie (błękitne) także sukienne i haftowane i pas stary, szeroki, skórzany, zdobny w mosiężne kółka i sprzączki. Do tego nosi buty czarne z cholewami.

Stroje te kosztowne powoli giną, a zastępuje je szara, niemiecka, tania tandeta.

### Wiatr.

Gdy bardzo silny wiatr wiał, sypano w Zakopanem dawniej mąkę na węgly domu. Mąkę święcono w dzień Świętej Agaty.

*Karol Potkański.*